



Ku pomocy w usuwaniu przeszkód i urzeczywistnieniu natury umysłu *Khenpo Gangszar Langpo*

Kłaniam się do stóp Lamy, Najwyższego Przewodnika.

Praktyka polega na widzeniu w Lamie doskonałego Buddy, modleniu się doń z żarliwym oddaniem, przyjmowaniu czterech przekazów oraz stapieniu jego mądrości z własnym umysłem.

Patrz wtedy prosto w umysł, czystą świadomość chwili nietkniętą natrętnymi, szkodliwymi wyobrażeniami. Nie ciesz się, gdy umysł jest nieruchomy, i nie smuć, jak się poruszy. Nic nie poprawiaj: nie dyscyplinuj ani nie rozluźniaj; po prostu daj wszystkiemu zapaść się i ustać we własnej naturze.

Kiedy myśli błędzą, nie trzeba dumać, że należy „sprowadzić świadomość do domu” i tak dalej. Nic nie poprawiaj. Nie musisz niczego robić i niczego powstrzymywać – bądź otwarty i nieskrępowany, nie skupiając się zupełnie na niczym.

Nie da się zobaczyć takości umysłu, daj więc spokój fantazjowaniu na ten temat. Każda pojawiająca się rzecz jest po prostu cudowną ciągłością dharmakaji, wolną od wszelkich ograniczeń. Trwaj tylko w całkowitym wszechrozluźnieniu.

Dzieciątko, umysł, to ni mniej, ni więcej sześć nieskrępowanych świadomości. Nie chwytaj tego, co się pojawia. Dobre czy złe, jest jak tęcza na niebie. Szkodliwe myśli i emocje, niczym węzowe sploty wyzwalają się same w sobie i z siebie. Nie folguj przyzwyczajeniom – jeśli czegoś chcesz, odetnij korzeń pragnącego. Gdy czujesz się przywiązany, wyrwij korzeń przywiązania. Kiedy umysł jest otepiały, pielęgnuj to i wykorzystaj doświadczenie do pogłębienia praktyki.

Przenieś esencję sesji medytacyjnej poza jej ramy. Znakiem stabilności praktyki jest niesmak i ciągle znużenie samsarą, podobnie jak żarliwe oddanie dla Lamy i jego pouczeń, współczucie, biegłość w procesach stwarzania i doskonałości oraz umiejętność umierania bez żalu.

Oto słowo Prawego Łazęgi. Skreślone na podstawie ksiąg, ustnych wskazówek Lamy oraz własnego doświadczenia. Jeśli jest w tym jakiś sens, obyście coś z niego mieli!

Przekład na język polski: Adam Kozieł